

Warszawa, 3 grudnia 2009 r.

**Szanowny Pan
Donald Tusk
Prezes Rady Ministrów**

Szanowny Panie Premierze,

występując w imieniu reprezentowanych niżej podpisanych organizacji społecznych, działających na rzecz poprawy sytuacji lesbijek, gejów, osób biseksualnych, osób transpłciowych i innych osób nieheteronormatywnych (dalej razem jako „osoby LGBTQ”), kierujemy do Pana wezwanie jak niżej.

21 listopada 2009 r. Pani Elżbieta Radziszewska, Pełnomocnik Rządu ds. Równego Traktowania, wzięła udział w programie „Przesłuchanie” w radiu RMF FM, prowadzonym przez Agnieszkę Burzyńską. Na pytanie dziennikarki o postulat przyjęcia ustawy o związkach partnerskich Pani E. Radziszewska powiedziała: *Nie może być tak, że mówimy (...) o tolerancji dla rzeczy nieakceptowalnych społecznie (...). Dzisiaj w Polsce nie ma przestrzeni ani społecznej, ani politycznej na uchwalenie ustawy o małżeństwach dotyczących osób homoseksualnych.* Na uwagę Agnieszki Burzyńskiej, że pytanie dotyczyło związków partnerskich a nie małżeństw, Pani E. Radziszewska odpowiedziała, że *zamiennie środowisko osób homoseksualnych używa obu sformułowań.*

Postulat ustawy o związkach partnerskich jest niezwykle istotny nie tylko dla osób LGBTQ. Debata o potrzebie wprowadzającej je ustawy trwa m.in. dzięki wysiłkowi organizacji pozarządowych, osób reprezentujących środowiska prawnicze oraz działaczy i działaczek na rzecz praw człowieka. Wyżej przytoczona radiowa wypowiedź Pani Elżbiety Radziszewskiej świadczy o jej niewiedzy lub złej woli w tym zakresie. Postulat instytucjonalizacji związków partnerskich i sformułowanie „małżeństwa homoseksualne” nie są przez niżej podpisane organizacje „używane zamiennie”.

Pragniemy przypomnieć, iż powyższa nie jest pierwszą wypowiedzią Pani E. Radziszewskiej, w której ujawnia się jej ignorancja i brak woli do zajęcia się problemami osób LGBTQ.

W wywiadzie udzielonym TVP INFO, w czerwcu br. Pani E. Radziszewska mówiła na temat braku – w Biurze Pełnomocnika – zespołu doradczego zajmującego się kwestiami osób LGBTQ. Stwierdziła wówczas: *Jest zespół przy Rzeczniku Praw Obywatelskich, a ja uczestniczę w jego posiedzeniach. Nie widzę powodu, żeby mnożyć byty.* Pani E. Radziszewska dodała przy tym: *Warto w tym miejscu wspomnieć, że inne środowiska gejowskie niezwiązane z KPH są zadowolone ze współpracy ze mną.* W reakcji na to stwierdzenie niżej podpisane organizacje stwierdzają, że nie są zadowolone ze współpracy z Pełnomocniczką Rządu ds. Równego Traktowania – przede wszystkim dlatego, że współpraca taka nie ma miejsca. Trudno o nią już choćby z tego powodu, że pani E. Radziszewska uważa, że przeciwdziałanie mowie nienawiści czy ochrona prawna związków tworzonych przez osoby tej samej płci nie są konieczne.

Oburza nas fakt, że Pani E. Radziszewska używa wobec osób, których praw bronimy określeń, nieliczących z powagą piastowanego przez nią urzędu. I tak niedawno w „Dzienniku” ukazała się wypowiedź Pani E. Radziszewskiej na temat książeczki dla dzieci pt. „Z Tango jest nas troje”, której bohaterami są dwa samce pingwinów wspólnie wychowujące pisklę. W swoim komentarzu

dotyczącym książki Pani E. Radziszewska powiedziała: *Czy jeżeli modliszka zjada po akcie seksualnym swojego partnera modliszkę, czy to jest norma biologiczna? Ja w takie dywagacje nie chcę się wdawać*. Pełnomocnik Rządu ds. Równego Traktowania nie może nie wdawać się w dyskusję, w której próbuje się poniżyć grupę dyskryminowaną i stygmatyzowaną. Z racji pełnionego urzędu, niezależnie od przekonań osobistych, Pani E. Radziszewska ma obowiązek przeciwdziałać *a priori* homofobicznemu stanowisku, które wyraża się w stwierdzeniach, że homoseksualność nie jest „normą biologiczną”. Postawa i wypowiedzi Pełnomocnik powinny być pozytywnym przykładem w debacie o prawach osób LGBTQ. Wycofywanie się z dyskusji i jej wulgaryzowanie nie jest działaniem na rzecz grupy dyskryminowanej, a jednoznacznie przeciwko niej.

Już w marcu 2008 r. w wywiadzie z Konradem Piaseckim (26 marca 2008 r., radio RMF FM) Pani E. Radziszewska powiedziała: *Ja osobiście jestem przeciwna [związkom partnerskim], dlatego, że dzisiaj nie ma takiej zgody społecznej. To dotyczy kwestii ideowej, moralnej, etycznej, dlatego wymaga zgody społecznej i poszukiwania pewnego kompromisu. Dzisiaj zgody społecznej na małżeństwa homoseksualne, czy związki partnerskie homoseksualne nie ma.* [Pani E. Radziszewska prezentowała analogiczne stanowisko już po powołaniu jej na stanowisko Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania]. Wskazać należy, że osoba piastująca to stanowisko nie może kierować się sondażami, których rezultaty kryją się pod stwierdzeniem „zgoda społeczna”, a niejasne i obarczone brakiem spójności kryteria jak idee, moralność i etyka nie mogą być przesłankami do odmawiania prawnej ochrony związków tworzonych przez osoby tej samej płci, którą dawać może ustawa o związkach partnerskich. Pani E. Radziszewska co prawda podkreśla, że jest to jej osobiste zdanie, jednakże ta prywatna opinia w praktyce staje się opinią zajmowanego przez nią urzędu.

W internetowym serwisie Pełnomocnika można przeczytać, że dyskryminacja ze względu na orientację seksualną przejawia się m.in. poprzez *domaganie się od kandydata na pracownika zaświadczenia lekarskiego stwierdzającego, że kandydat nie jest nosicielem HIV i nie choruje na AIDS (wyjątek – niektóre zawody wymagają nienagannego stanu zdrowia)*. Takie powiązanie problemu HIV/AIDS z osobami dyskryminowanymi ze względu na orientację seksualną jest niedopuszczalnym, nieuprawnionym i krzywdzącym uproszczeniem, stygmatyzującym w szczególności gejów i biseksualnych mężczyzn. Niżej podpisane organizacje od lat przeciwstawiają się rozpowszechnionemu a nieprawdziwemu wyobrażeniu geja – nosiciela HIV/AIDS. Tymczasem publikacja na stronie internetowej Pełnomocniczki – zamiast zadawać kłam temu i podobnym skojarzeniom – utrwała je i podnosi do rangi urzędowo stwierdzonego faktu. Przedmiotowa publikacja podważa nasze wysiłki w tym zakresie i przeszkadza w budowaniu pozytywnego, nieobarczonego stygmatyzującymi przesłankami wizerunku osób homoseksualnych i biseksualnych w społeczeństwie.

Wracając do wyżej poruszanej kwestii zwracamy uwagę, iż Pełnomocnik Rządu ds. Równego Traktowania powołała siedem zespołów doradczych, w tym m.in. zespół ds. przeciwdziałania dyskryminacji dzieci przewlekle chorych czy zespół ds. dyskryminacji dzieci ze względu na brak opiekunów prawnych w związku z wyjazdami rodziców. Nie ma wśród nich zespołu zajmującego się przeciwdziałaniem dyskryminacji osób LGBTQ. Apel o powołanie takiego zespołu został skierowany do Pani E. Radziszewskiej 23 marca 2009 r. przez Stowarzyszenie Kampania Przeciw Homofobii. W odpowiedzi Pełnomocnik uznała, że *nie widzi uzasadnienia* dla powołania takiego zespołu. Nie zgadzamy się z tą opinią i uważamy, że zespół taki jest jak najbardziej potrzebny, a jego działania mogłyby przynieść pozytywne skutki w postaci wspólnych prac nad antidyskryminacyjnymi inicjatywami Rządu RP. Niedostrzeżenie potrzeby stworzenia ww. zespołu to kolejny przykład na ignorowanie naszych postulatów i brak woli współpracy z organizacjami, które zabiegają o poprawę sytuacji setek tysięcy Polaków i Polek.

Domagamy się również konkretnych działań legislacyjnych w sferze przeciwdziałania dyskryminacji. Do tej pory nie zostały wdrożone w pełni zapisy dyrektywy 2002/73/WE z dnia 23 września 2002 r. w sprawie wprowadzenia w życie zasady równego traktowania mężczyzn i kobiet w zakresie dostępu do zatrudnienia, kształcenia i awansu zawodowego oraz warunków pracy. Nie przyjęto ustawy o równym traktowaniu, która nie tylko ma zapewnić implementacje już istniejących wspólnotowych dyrektyw równościowych, ale wychodzić naprzeciw nowym propozycjom ustawodawcy unijnego. Nie

wdrożono dyrektywy 2004/113/WE z dnia 13 grudnia 2004 r. dotyczącej zasady równego traktowania mężczyzn i kobiet w zakresie dostępu do towarów i usług oraz dostarczania towarów i usług. Nie wdrożono także dyrektywy Rady 2000/43/WE z dnia 29 czerwca 2000 r. wprowadzającej w życie zasadę równego traktowania osób bez względu na pochodzenie rasowe lub etniczne. W tym postulacie zgodnie popieramy stanowisko wielokrotnie wypowiedziane przez osoby reprezentujące organizacje feministyczne - pomimo sprawowanego urzędu, Pani E. Radziszewska nie wykazuje zainteresowania implementacją powyższych dyrektyw. Wielokrotna krytyka działań Pełnomocnika ze strony organizacji feministycznych nie spowodowała pożądanego z punktu widzenia interesu publicznego rezultatów.

W związku z powyższym **domagamy się odwołania Pani Elżbiety Radziszewskiej**. Jej postawa i wypowiedzi oraz brak działań antidyskryminacyjnych odnoszących się do społeczności osób LGBTQ świadczą naszym zdaniem o jej nieprzygotowaniu do pełnienia tak ważnej funkcji jak Pełnomocnik Rządu ds. Równego Traktowania.

Wnioskujemy o powołanie urzędu ds. przeciwdziałania dyskryminacji, który będzie kierowany przez niezależnego eksperta lub ekspertkę, i który będzie spełniał wymogi unijnych standardów oraz będzie zgodny z wszelkimi dyrektywami antidyskryminacyjnymi.

Z wyrazami szacunku,

Stowarzyszenie Lambda Bydgoszcz
Fundacja Trans-Fuzja
Stowarzyszenie Otwarte Forum
Fundacja Kultura dla Tolerancji
Stowarzyszenie Lambda Warszawa
Stowarzyszenie Pracownia Różnorodności
Fundacja Anka Zet Studio
Fundacja Feminoteka
Stowarzyszenie „Same o Sobie S.O.S.”
Fundacja Autonomia
Fundacja Równości
Kampania Przeciw Homofobii

Do wiadomości:
- media